

Przeminęto z kadrem

Piotr Bolek

*Książeczka powstała w trakcie projektu
fotograficznego „Przeminęło z kadrem”
zainicjowanego w grudniu 2019 roku
i prowadzonego przez Adriana Filipiaka*

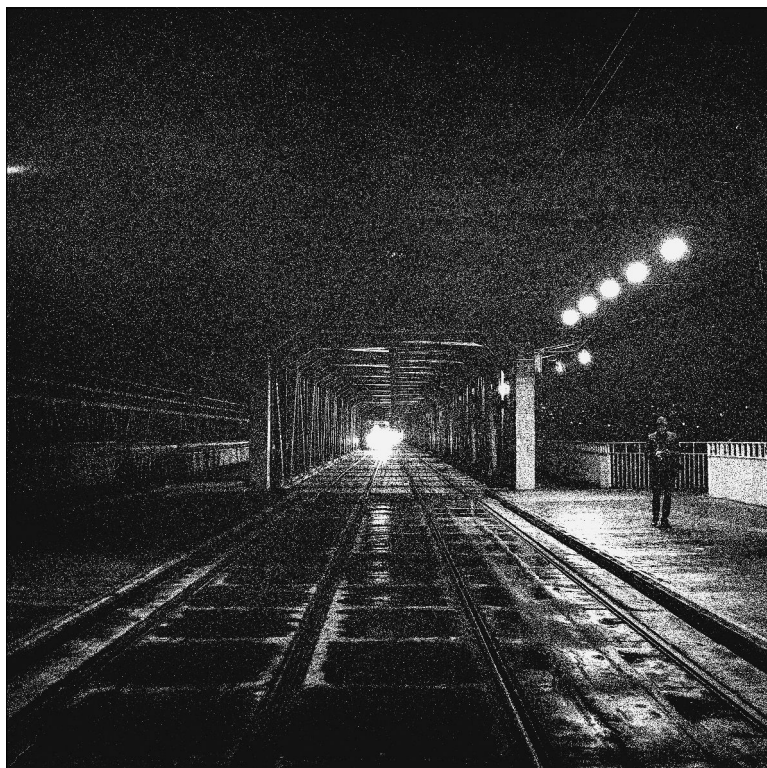
Pomiechówek

styczeń 2020 – luty 2021



Rozdział I
Proza życia

*Ale dlaczego proza? Przecież
„wszystko jest poezją, każdy
jest poetą. [...] Kiedy się jedzie
pociągiem, to jest [...] poezja. Znam
takich, którzy wysiadają na jakiejś
stacji [...], żeby wejść w krajobraz,
który ich nagle olśnił. Żeby być
w nim. Wtopić się weni. [...]”
Polecić by to należało wszystkim
(wszystkim poetom, bo każdy jest
poetą).” Nie wiem jeszcze czy rację
ma Stachura. Ale coraz częściej
myślę, że raczej tak. Zobaczymy...*



Rozdział 2 *Moje*
miasto nocą

*To moje miasto chociaż w nim
teraz nie mieszkam. Ale tutaj
się urodziłem. Miasto, którego
miało już nie być, miasto feniks
powstałe z ruin i popiołów.
Na grobach jego mieszkańców.
Ale wciąż żywe. Na pewno nie
najpiękniejsze miasto świata,
ale moje. I mam w nim swoje
ulubione miejsca. To jedno z nich.*



*Rozdział 3 Pierwsze
wyjście z mroku*

*Wyjście z mroku nieodparcie
kojarzy mi się z wyrastaniem
z dziecięcego lęku przed
ciemnością. Pamiętam, że jako
dziecko zakrywałem się w nocy
szczelnie kołdrą tak, że tylko
nos mi wystawał, bo bałem się, że
w ciemnościach czają się jakieś
strachy. Od dawna nie boję się
ciemności (chyba) ale w nocy wciąż
lubię być szczelnie przykryty.
Może więc jeszcze potrzebne
będzie kolejne wyjście z mroku,
bo skoro mówimy o pierwszym,
to pewnie mogą być i następne.*



Rozdział 4
Z prądem płyną
tylko martwe ryby

*Świat pędzi jak szalony. Nie
oglądaliśmy się jako ludzkość za
siebie. Nie patrzyliśmy też realnie
w przyszłość płynąc z prądem
„postępu cywilizacyjnego”
bez przejmowania się jedynymi
prawdziwymi kosztami – kosztami
środowiskowymi. Daliśmy się
ponieść nurtowi jak te martwe ryby.
I jeśli nic się nie zmieni będziemy
martwi jak one. Czy jesteśmy
w stanie zawrócić i popłynąć pod
prąd? Może jest już za późno? I czy
ma to jeszcze jakieś znaczenie?
Każdy musi odpowiedzieć sobie
na te pytania sam...*



Rozdział 5
Nie popełnij
moich błędów

*„Gatunki powstają
z błędzenia błędu”*

– Golem XIV, *Stanisław Lem*

*My – ludzie, my – życie,
zaistnieliśmy na Ziemi w wyniku
niezliczonego ciągu błędów.
Mutacje genetyczne, czyli losowe
błędy w replikacji materiału
dziedzicznego doprowadzały
do powstawania nowych form
życia, których ukoronowaniem
jest człowiek. Czy naprawdę
ukoronowaniem? Lem ustami
Golema (czy superkomputer,
sztuczna superinteligencja
wyobrażona przez pisarza może
mieć jakieś usta?) kwestionuje
to powszechne przekonanie.*

Nawet jednak nie odwołując się do klasyki literatury SF można zapytać: czy na miano zwieńczenia procesu ewolucji zasługuje gatunek, który w krótkim czasie sprawił, że grozi nam zniszczenie wszelkiego życia na Ziemi? Dobrze byłoby nie popełnić błędów, które do tego doprowadziły. Historii nie da się jednak powtórzyć, choć mówi się, że jest ona nauczycielką życia. Parafrazując Golema musimy chyba sformułować twierdzenie symetryczne: „gatunki znikają z błędzenia błędu”. Błędy nas ukształtowały i błędy nas unicestwią...



Rozdział 6
Niepełna przyszłość

Przyszłość z założenia jest niepewna – przecież „nie znacie dnia ani godziny”. Oczywiście wszyscy planujemy bliższą i dalszą przyszłość. To naturalne. Ale przyszłość, nawet jeśli nie jest całkiem dziełem przypadku, to jest niepewna. Choć z drugiej strony możemy powtórzyć za Benjaminem Franklinem, że „na tym świecie pewne są tylko śmierć i podatki”.

A mówiąc już i o przyszłości, i o śmierci, i o ekonomii, to jeden z klasyków tejże, John Maynard Keynes, powiedział: „w dłuższej perspektywie wszyscy będziemy martwi”. Koniec końców więc, w pewnym sensie, przyszłość każdego z nas całkiem pewna jest.



Rozdział 7
W moim teatrze

*Sztuka życia. Każdy jest aktorem.
W improwizowanym teatrze
życia każdy z nas odgrywa
główną rolę. Komedia czy
tragedia? Kto reżyseruje? Kto
napisał scenariusz? Kim jest
publiczność? Ile scen i aktów jeszcze
przed nami? Jaki będzie finał?*

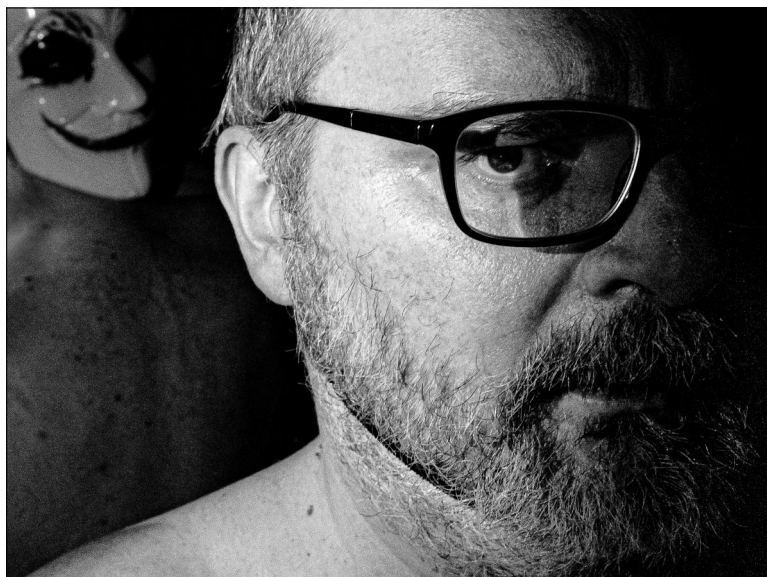


Rozdział 8
Nic nie jest tym,
czym się wydaje

*„Ginie mi z oczu umowny kwiat
W chwiejnej dolinie.
Gdzie się podziewa ten cały świat,
Gdy z oczu ginie?”*

*Poznajemy świat za pośrednictwem
zmysłów. Nie wiemy czy naprawdę
jest, czy tylko nam się wydaje.
A jeśli jest, to jaki? Nie mamy
możliwości sprawdzić czy
istnieje cokolwiek poza naszymi
zmysłowymi wrażeniami. Czy
żywemy w Matriksie – wtedy
przynajmniej jesteśmy ludźmi.*

*A może nawet nie jesteśmy ludźmi,
tylko żeliwnymi skrzyniami,
o których wspominał Ijon Tichy
i stoimy na półkach w laboratorium
profesora Corcorana? Filozofowie
od wieków łamią sobie głowy
w poszukiwaniu odpowiedzi. Jedno
jest pewne: „nic nie jest tym, czym
się wydaje”.*



Rozdział 9
Kim jestem, kogo gram

*Kim jestem? Osobnikiem gatunku
homo sapiens, facetem, mężem,
ojcem, synem, bratem, zięciem,
kuzynem, wujkiem, szwagrem,
krótkowidzem, Polakiem,
Europejczykiem, obywatelem
świata... Bywam fotografem,
filozofem, inżynierem, typografem,
muzykantem, tłumaczem,
cyklistą, kierowcą, przechodniem,
milionerem, świrem, pracodawcą,
prezesem, właścicielem, podróżnym,
klientem, pacjentem, ofiarą,
zwycięzcą, przegranym, kolegą,
graczem, widzem, słuchaczem...
Można ciągnąć dalej zapisując
wiele stron. Wszystko to, to
różne aspekty mojego jestestwa.*

Ale kim jestem ja?

Jestem sobą

Jestem osobą

Jestem osobny

Osobny od siebie

Osobny od świata

Osobny od swojego ciała

Osobny od swojego umysłu

Jestem myślą?

Jestem myślę?

Jestem

Jeszcze...



Rozdział 10
Kiedy byłem
małym chłopcem

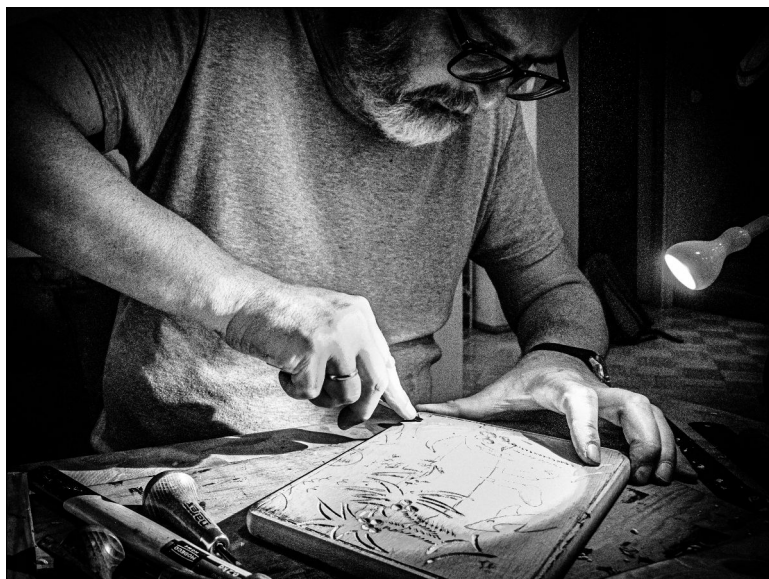
*Brydź, kierki, kanasta, szachy...
Rodzice spotykali się wieczorami
ze znajomymi. Dorośli grali
w karty. Z jednymi znajomymi
kilka robów brydża, potem
w kierki. Z innymi w kanastę.
My bawiliśmy się, przyglądaliśmy
się grze rodziców, czasem
graliśmy w szachy czy warcaby.
Lubiłem te spotkania i do dziś
wspominam je z rozrzewnieniem.*



Rozdział II
Zakazany owoc

*Bohaterką historii o zakazanym
owocu jest moja młodsza siostra.
Kiedy byliśmy dziećmi rodzice
nie pozwalali nam oglądać
telewizji po dobranocce. Ja nie
miałem z tym problemu, nie
ciągnęło mnie do filmów „dla
dorosłych”, ale siostra zwlekała
często z pójściem do łóżka,
żeby tylko zerknąć w telewizor.*

*Pewnego razu poszła do koleżanki,
a akurat wtedy w telewizji leciał
jakiś stary film o Frankensteinie
i wilkołaku. Mama koleżanki
pozwoliła im oglądać. Siostra
po pięciu minutach uciekła
przestraszona do drugiego pokoju.
Ale po powrocie do domu, kiedy
przyszędł czas na spanie, dziecko
w płacz... boi się zostać sama
w łóżku. Tak to z zakazanym
owocem jest – lepiej go nie zrywać...*



Rozdział 12
Azyl

*Moim azylem jest twórczość.
Aktywna. Fotografia, muzyka,
toczenie drewna, a ostatnio
rysunek i drzeworyt. Fascynacja
fotografią trwa już od dłuższego
czasu. Muzykuję odkąd
pamiętam. Toczenie to też już
ładnych parę lat. Ostatnią
fascynacją są sztuki plastyczne.*

*Rysunek – na razie ołówki, za
chwilę zacznę eksperymentować
z tuszem. Drzeworyt – dzięki
doświadczeniom z pracą
w drewnie przy toczeniu idzie
nieźle... Wszystko to sprawia,
że przymusowe ograniczenie
swobody poruszania się nie jest
dla mnie specjalnie uciążliwe.*

Czasem nawet cieszę się, że mam więcej czasu i okazji na twórczość. Najbardziej brakuje mi zespołowego muzykowania. Oczywiście zawsze można ćwiczyć samemu i uczyć się nowych kawałków, ale gra w zespole, to inna jakość...



Rozdział 13
Ognisko domowe

*Ogień od niepamiętnych czasów
dawał ludziom poczucie
bezpieczeństwa. Zanim zaczęli
budować domy i w nich mieszkać
palili ogień żeby się ogrzać
i odstraszać dzikie zwierzęta.
W języku polskim do dziś
ogień łączy się z domem.
Ognisk w domach już raczej
nie palimy ale do ogniska
wszyscy wciąż mamy sentyment.*



Rozdział 14
Festem stereotypem

*Jestem brodaczem – brodacze
są sympatyczni – dlaczego nie?
Jestem okularnikiem – okularnicy
są inteligentni – z pewnością!
Jestem facetem – faceci
nie opuszczają deski
klozetowej – naprawdę?
Jestem Polakiem – Polacy
wiecznie narzekają – na co?
Jestem inżynierem –
inżynierowie mają ścisłe
umysły – cokolwiek to znaczy...
Jestem wysoki –
koszykarz? siatkarz? –
Jestem po pięćdziesiątce –
niczego nowego się nie nauczę
– właśnie zacząłem rysować...*



Rozdział 15
Wszystko na pokaz

*„Kupujemy rzeczy, których nie
potrzebujemy, za pieniądze,
których nie mamy, żeby
zaimponować ludziom, których
nie lubimy”. To humorystyczna
definicja kapitalizmu, który
rządził światem od dwustu lat.*

*Wygląda na to, że ten świat
zmieni się dramatycznie na
naszych oczach. Może przy okazji
zrozumiemy co jest naprawdę
dla nas ważne i potrzebne do
życia – życzliwi ludzie wokół
i solidarność zamiast bezsensownej
pogoni za niewiadomo czym.*



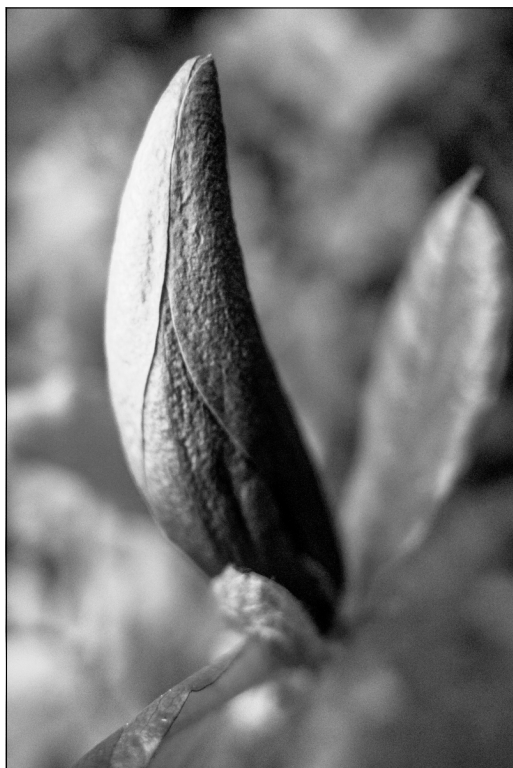
Rozdział 16
Nic innego się nie liczy

*Nie warto martwić się
ani tym co było,
ani tym co będzie, bo
ani jednego nie zmienimy,
ani drugiego nie znamy.
Liczy się tylko to co jest teraz.
Carpe diem.*



Rozdział 17
Walka z samym sobą

*Wyjście na rower do lasu gdy
leje, przejechanie kilkuset
kilometrów rowerem non stop, to
nic w porównaniu z walką, którą
trzeba czasem stoczyć z samym
sobą żeby wstać rano z łóżka,
zjeść obiad czy po prostu się
umyć. Życie potrafi zaskakiwać –
sami nie wiemy na co nas stać...*



Rozdział 18
Zwolnij

*Cały świat zwolnił.
Bo musiał?
Na jak długo?
Co będzie jak znów przyspieszy?
Czy potrafimy
tak naprawdę zwolnić?
Zatrzymać się i ucieszyć chwilą,
która mija...
Kwiatem, który trwa tę chwilę...
a za chwilę już go nie ma...*



Rozdział 19
Tego nie kupisz
za pieniądze

*Za pieniądze można kupić rzeczy.
Wiele rzeczy. Często zbędnych
rzeczy. Rzeczy, które kiedyś trzeba
będzie zostawić. Ale za pieniądze
nikt nie kupił życia. Dostaliśmy
je za darmo. I choć za pieniądze
można może je czasem przedłużyć,
czasem ocalić, to tylko na jakiś
czas. Bo kiedyś, bez względu na
to ile będziemy mieli pieniędzy,
nic już za nie nie kupimy.*



Rozdział 20
Mądrość dziecka

*„Kto się więc unieży jak to
dziecko, ten jest największy
w królestwie niebieskim.”*

– Mt 18, 4

*„Kiedy zaś stałem się mężem,
wyzbyłem się tego, co dziecięce.”*

– I Kor 13, 11

*„... ceni bezwartościowe
drobiazgi, które budzą zdziwione
politowanie: rupiecie — jedyna
naprawdę własność i bogactwo,
sznurka, pudełka, paciorków”*

– Janusz Korczak

„Prawo dziecka do szacunku”

*„... i pamiętajcie: jeśli zabijecie
w sobie dziecko, stracie też
szansę na zostanie psychopatą.”*

– Mirek Squarepoet Górski

*Dziecka świat jest inny. Fascynujące
i nowe jest w nim to, co dla
dorostych oczywiste i trywialne.
Ważne jest to, co dorośli za
głupstwo uznają. Głupstwem jest
to, co dla dorostych ważne.
Impulsywność, brak poczucia
odpowiedzialności, skłonność do
łamania norm, brak wstydu czy
egocentryzm. To cechy i dziecka,
i psychopaty. Czy tak można
osiągnąć królestwo niebieskie,
czykolwiek by ono być miało?*



Rozdział 21
Praca u podstaw

*Rośliny. Ich praca, przekształcanie
światła i składników mineralnych
na węglowodany, tłuszcze
i białka, stanowi podstawę,
na której opierają się liczne
łańcuchy pokarmowe
umożliwiające życie ludzi na ziemi.*



Rozdział 22
Wyścig

...
*wyścig szczurów,
wyścig formuły 1,
 wyścigi konne,
wyścig rowerowy,
 wyścig pokoju,
 wyścig zbrojeń,
wyścig z czasem...*



Rozdział 23
Chwila ulotna

*„To, co Fotografia powieła
w nieskończoność, nastąpiło
tylko jeden raz; powtarza
więc mechanicznie to, co już
nigdy nie będzie się mogło
egzystencjalnie powtórzyć.”*

*– Roland Barthes
„Światło obrazu”*

*Fotografia ma moc zatrzymania
czasu. To co zostało złapane
w kadrze przeminęło, ale zarazem
zostało w tymże kadrze zapisane.
Fotografia jest zatem zapisem tego
co było, ale czego już nie ma i nigdy
więcej nie będzie. Zapisem śmierci.*



Rozdział 24
Kiedy świat
daje mi znak

Kiedy? I jak?
Znak oznacza znaczenie.
Znaczenie znaku jest umowne.
Na co umówiłem się ze światem?
Znak wzywa do działania.
Do czego wzywa mnie świat?



Rozdział 25
Zmęczenie materiału

Czas zmęczy każdy materiał...

*„Otchłań nie je, nie pije
I nie daje mleka.
Co robi [otchłań]?
[Otchłań] Czeką.”*

*– Czesław Miłosz
„Na cześć księdza Baki”*

[wersja Stanisława Soyki]

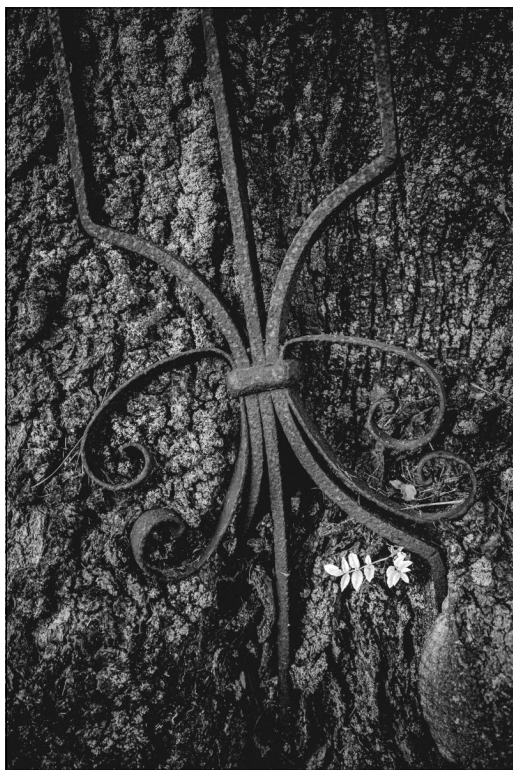


Rozdział 26
Przetłamanie
czwartej ściany

*W teatrze przełamanie czwartej
ściany, to zwrócenie się przez
aktora bezpośrednio do widza.
W fotografii każde zdjęcie jest
właściwie takim przełamaniem –
fotograf swoimi zdjęciami opowiada
i o świecie, i o sobie. I myślę,
że o sobie więcej niż o świecie.*

*W pewnym sensie fotografia
przełamuje też inną czwartą
ścianę – czas. Mówiąc: „to było”
– pozwala podróżować w czasie...*

Akt II



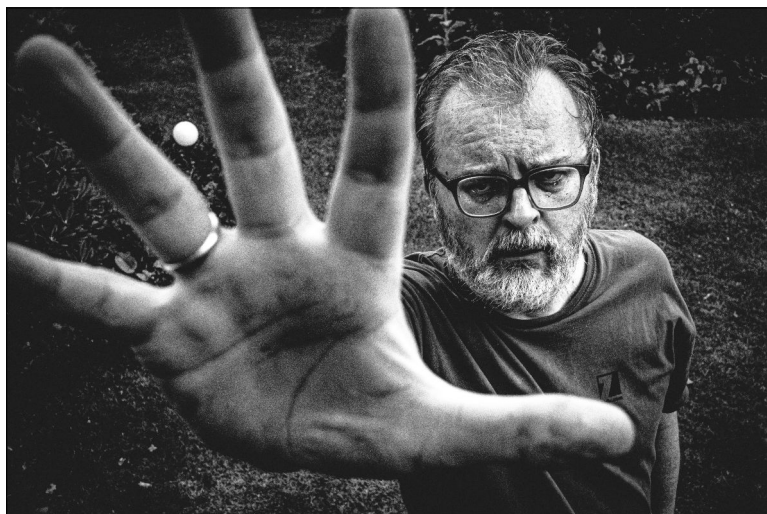
Rozdział 27
Coś się zmieniło

*Coś się zmieniło, choć wszystko
niby jest jak było. Ale zegara
czasu tryby w proch zetrą
i miasta, i lasy, i wszystko...*



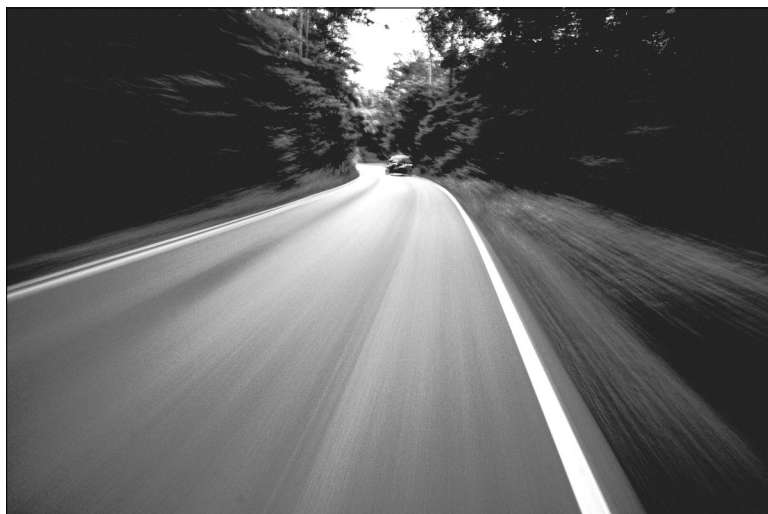
Rozdział 28
To się dzieje naprawdę

*Poczucie nierzeczywistości...
Pojawia się coraz częściej.
To się dzieje naprawdę?
Zmysły są zawodne, błędy
poznawcze powszechne,
wiedza ograniczona. Matrix...*



Rozdział 29
Piętrzące się wyzwania

*Czas biegnie nieubłaganie.
A tyle jeszcze do zrobienia.
Tyle wyzwań. Tak często
banalnych, jak narysowanie
prostej kreski na papierze.
Ale właśnie tym najprostszym
pozornie, najtrudniej stawić czoła...*



Rozdział 30
Droga bez powrotu

*Jednokierunkowość,
nieodwracalność,
asymetria
– anizotropia.
Strzałka czasu
– od przeszłości
– do przyszłości
– nigdy odwrotnie.
Nie da się dwa razy
wejść do tej samej rzeki.
Każda droga bez powrotu...*



Rozdział 31
Demony przeszłości

*Chwała bohaterom!
No chwała im, ale czy musieli
tak młodo ginąć walcząc z takimi
samymi młodymi chłopakami,
którym zdarzyło się urodzić
paręset kilometrów dalej?*



Rozdział 32
Cisza przed burzą

*to
nic
jest
cisza
spokój
jeszcze
na chwilę
przed burzą*



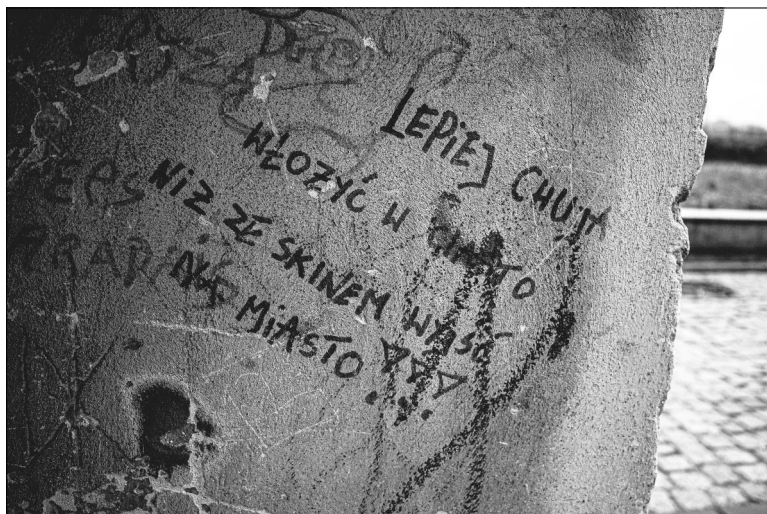
Rozdział 33
Wizje

skąd?
dokąd?
które?
dłaczego tu?
dłaczego tam?
odpowiedź znajdź



Rozdział 34
Wilczy głód

*mało nam
mało nam
i wcale nie chleba
jeszcze nam
jeszcze nam
więcej dóbr potrzeba*



Rozdział 35
Mniejsze zło

*zło
dobro
mniejsze
czy większe
a może po prostu
życie to sztuka wyboru?*



Rozdział 36
Nić porozumienia

*jak łatwo zerwać
porozumienia
wątpliwość
...
...*



Rozdział 37
Nic o mnie nie wiesz

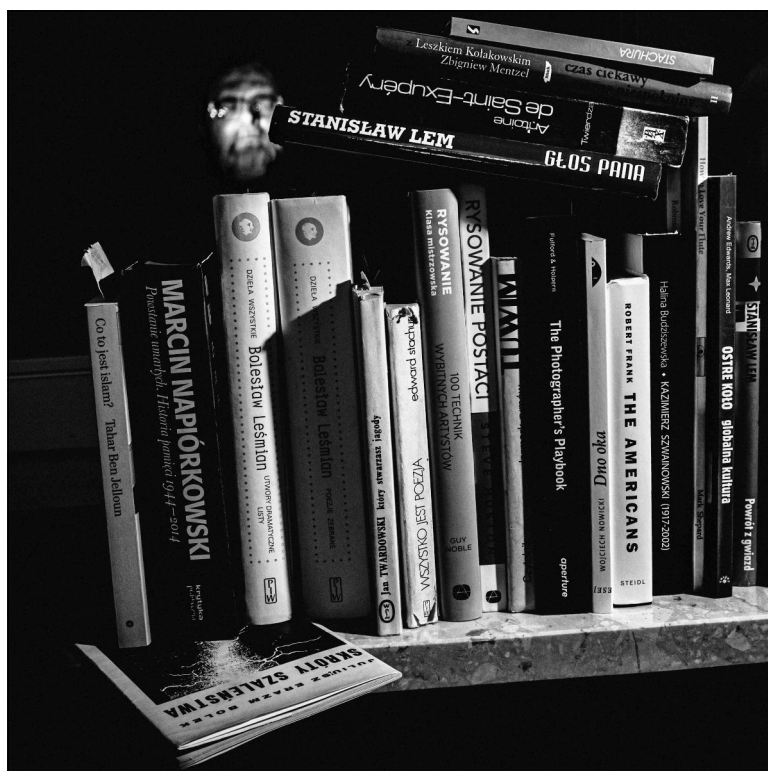
*nic o mnie nie wiesz
choć przecież
człowiekiem
jestem Ja
takim
jak
Ty*

*nic o mnie nie wiesz
dlaczego więc
zdecydować
za mnie Ty
masz jak
mam
żyć
Ja*



Rozdział 38 Zakopmy topór wojenny

*dlaczego ludzie muszą
się dzielić na wrogie
obozy i jednoczyć
nienawidząc
bliźniego
swego
?...*



Rozdział 39
W poszukiwaniu
odpowiedzi

*ja
i moje
książki –
w nich często
szukam odpowiedzi
na bardzo różne pytania*



Rozdział 40
Co po sobie zostawię?

*pustkę
ciszę
nic*

*a może –
„[...]jednak [...] coś zostanie
... co może jest nowe.
[...]
choćby ta cisza...
wyrzeźbiona słowem”*



Rozdział 41
Niemy obserwator

*stoją sztywno
z korzeniami w ziemi
pokoleń ludzkich
obserwatorzy niemi*



Rozdział 42
Kryzys wiary

„Kto Ty jesteś? Wściekła Polka!
Jaki znak Twój? Parasolka!
Czym Twa wolność? Mą godnością!
Czym zdobyta? Walecznością!
Czy ją kochasz? Kocham szczerze!
A w co wierzysz?
W wolność wierzę!”
– Czarny protest 2016

„Kto ty jesteś? Wściekła Polka.
Jaki znak twój? Parasolka.
A gdzie idziesz? Spacerować!
Ten rząd musi abdykować.
Wierzysz Polko? Wierzę szczerze.
A w co wierzysz?
W siostry wierzę.”
– leniwym-piorem.kao.pl
– wpis /2020/10/30/



Rozdział 43
Wysoka stawka

„Psy cyrkowe skaczą, gdy treser strzeli z bata, ale naprawdę dobrze wyszkolony pies wykonuje skok bez bata.”

– Folwark zwierzęcy
– George Orwell (1945)

„Władza to nie środek do celu; władza to cel. [...] Celem prześladowań są prześladowania. Celem tortur są tortury. Celem władzy jest władza. Czy wreszcie zaczynasz rozumieć?”

„Bo lepsze jest działanie od bierności. W grze, jaką prowadzimy, nie możemy odnieść zwycięstwa. Ale niektóre przegrane są mimo wszystko lepsze od innych.”

– 1984 – George Orwell (1949)



Rozdział 44
Obietnica

*„Zarazem naszym priorytetem
będzie zapewnienie bezpieczeństwa
obywatelom naszego kraju.*

*Podkreślę jeszcze raz: dla
rządu Rzeczypospolitej rzeczą
nadrzędną jest bezpieczeństwo
Polek i Polaków. (Oklaski)*

*25 października 2015 r. Polacy
opowiedzieli się za zmianą
dotychczasowej polityki i formy
sprawowania władzy. Ta
ogromna potrzeba jest wynikiem
ostatnich lat, kiedy to nastąpiło
kompletne rozminięcie się
oczekiwań obywateli z działaniem
rządzących. I to dziś w tej Izbie
musimy jasno powiedzieć: polska
polityka musi być inna. (Oklaski)*

*Pokora, praca, umiar, roztropność
w działaniu i odpowiedzialność,
a przede wszystkim słuchanie
obywateli to są zasady, którymi
będziemy się kierować. Koniec
z arogancją władzy i koniec
z pychą. (Oklaski, wesołość na sali)”*

Sprawozdanie Stenograficzne
z I. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej
Polskiej w dniu 18 listopada 2015 r.

Punkt 10. porządku dziennego:
Przedstawienie przez prezesa Rady
Ministrów programu działania
Rady Ministrów z wnioskiem
o udzielenie jej wotum zaufania
Prezes Rady Ministrów Beata Szydło

*... i rzeczywistość – Warszawa,
ul. Wiejska, 8 grudnia 2020 r.*



Rozdział 45

Droga bohatera

bohaterowie
– *bywają wśród nas*
bohaterowie
– *bywają zmęczeni*
bohaterowie
– *przemijają*
bohaterowie
– *idą w zapomnienie*



Rozdział 46
Inny

*obcego
nieznanego
trzeba mieć na oku
trzymać na dystans
bo wrogi
i niebezpieczny
...
zwierzęce instynkty*



Rozdział 47
Sprzedawcy marzeń

*i
ty
być
możesz
zawsze
i młody
i piękny
wystarczy
tylko, że ...*

*obiecanki
cacanki*



Rozdział 48
Coś się kończy,
coś się zaczyna

*koniec rzeki
koniec dnia
kończy się rok
kończy się świat*



Rozdział 49
Świat

*... w obiektywie
spojrzenie przez okno...
a może...
odbicie w lustrze...?*



Rozdział 50
Podsycaj żar – epilog

*[...] już niejeden rozumiał
wszystko to, co jest do zrozumienia,
tyle tylko, że albo nie udało mu
się w sposób jasny i prosty tego
powiedzieć, albo też nie chciał,
z bardzo wielu różnych względów,
jasno i prosto tego powiedzieć,
albo też wolał nie zgodzić się
na to, że rozumie wszystko, bo
wolał dalej myśleć. Żeby móc
myśleć, trzeba nie rozumieć [...].*

[...]

*Ale to wszystko, co jest do
zrozumienia czy to jest wszystko?
Nie wydaje się, o cudne manowce,
nie wydaje mi się. To wszystko,
co jest do zrozumienia, to jest być
może zaledwie drobiazg w tym
wszystkim, co się określa słowem
„rzeczywistość” [...].*

- Wszystko jest poezja
- Edward Stachura